

## Przyczyną zatrucia i śmierci młodych ludzi mogły być pochodne opium

Jedna z dwóch ofiar śmiertelnych zatrucia nieznaną substancją i mężczyzna, który jest hospitalizowany na toksykologii w szpitalu w Sosnowcu, bawili się razem w nocy z piątku na sobotę. To wstępne ustalenia śledczych dotyczące tajemniczych zatruc, do których doszło w miniony weekend w powiecie strzeleckim. Kolejna ofiara prawdopodobnie z innego źródła miała substancję, która doprowadziła do jej śmierci.

Pierwszą ofiarą śmiertelną jest 20-letni mieszkaniec Strzelec Opolskich, druga to 18-latek z Jemielnicy. Okoliczności obu zgonów bada policja i prokuratura.

- Śledczy dokonali dokładnych oględzin miejsca zgonu oby tych osób. Przy pierwszej z nich znaleziono rzeczy, które mogą pomóc w ustaleniu przyczyn śmierci – mówi Stanisław Bar, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu. - Ujawniono woreczek strunowy z zawartością sproszkowanej substancji. Weryfikowane będzie, co to za substancja. Ustalono zostało grono osób w którym przebywał ten mężczyzna z piątku na sobotę. Jedna z tych osób również została hospitalizowana. Zachodzi zatem podejrzenie, że mogła zażyć podobną substancję jak ten mężczyzna zmarły.

Druga ofiara, 18-latek z Jemielnicy, według ustaleń śledczych nie miał nic wspólnego z mieszkańcami Strzelec Opolskich. Nie wiadomo jeszcze skąd wziął substancję, która doprowadziła do jego śmierci.

Średnio w ciągu miesiąca lekarze strzeleckiego szpitala są wzywani do jednego lub dwóch przypadków zatrucia narkotykami lub dopalaczami.

- W ubiegły weekend takich wezwań mieliśmy aż trzy – mówi Ryszard Wileński, ordynator oddziału ratunkowego strzeleckiego szpitala. - Dwa pierwsze przypadki zakończyły się śmiercią młodych ludzi już w domu. Po powrocie z dyskoteki poszli spać i już się nie obudzili. Zostali znalezieni bez oznak życia po kilku godzinach. Natomiast trzecia osoba pojechała do ośrodka ciężkich zatruc w Sosnowcu. Tam zostanie prawdopodobnie ustalona przyczyna i nazwa substancji, która to spowodowała. W tym ostatnim przypadku były to prawdopodobnie pochodne opium, które spowodowały silną depresję oddechową i zatrzymanie oddechu.

Lekarze ostrzegają, że objawy po zatruciu dopalaczami mogą być bardzo różne, od nadmiernej nerwowości, po otępienie, a także potliwość, drgawki, problemy z mową czy halucynacje. W każdym przypadku, gdy ktoś z naszego otoczenia zachowuje się w sposób mocno odbiegający od normy i podejrzewamy, że mógł zażyć narkotyki czy dopalacze, należy jak najszybciej wezwać pogotowie ratunkowe.